



DOROTA SZAGUN

ORCID: 0000-0003-3341-5387

Uniwersytet Zielonogórski

d.szagun@ifp.uz.zgora.pl

## Językowe środki wyrażania emocji w *Łebkach od Szpilki* Agnieszki Szpili z perspektywy lingwistyki pamięci

### Słowa kluczowe

autobiografizm, emocje, lingwistyka pamięci

### Key words

autobiography, emotions, linguistics of memory

Niniejszy artykuł mieści się w ramach badań nad językowymi sposobami wyrażania emocji w tekście literackim. Analiza tekstu literackiego pod kątem opisu emocji stała się także impulsem do refleksji, jak ujętowane są emocje w kontekście pamięci. Celem autorki artykułu jest zatem próba odpowiedzi na pytanie, jak emocje mogą być wyrażane jako konstrukt kulturowy, jak powiązane jest z nimi mówienie o pamięci i jak pamięć społeczna wpływa na jednostkowe opisywanie emocji na przykładzie książki *Łebki od Szpilki* Agnieszki Szpili<sup>1</sup>.

Autobiografia jest tekstem szczególnie atrakcyjnym dla analiz dotyczących zarówno emocji, jak i pamięci, bowiem celem biografii prywatnej jest właśnie przedstawienie przeżyć autora, rozpamiętywanie przez niego własnego losu<sup>2</sup>. Powieść Agnieszki Szpili,

<sup>1</sup> Agnieszka Szpila, *Łebki od Szpilki* (Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal, 2015). Dalej w tekście: (ŁS i nr strony).

<sup>2</sup> Tomasz Burek, „Autobiografia jako rozpamiętywanie losu: nie tylko o *Rodzinnej Europie*”, *Pamiętnik Literacki* 72 (1981), 4: 123, 140.

wydana w Warszawie w 2015 roku, ma właśnie taki zamysł autobiograficzny, jest opowieścią o emocjach towarzyszących toksycznemu związkowi i samotnej walce o zdrowie córek z niepełnosprawnościami; jest też swoistą refleksją autorki nad kobiecością i macierzyństwem. Książka ta to debiut literacki, ponadto Szpila jest autorką powieści *Bardo*<sup>3</sup>, a następnie *Heksy*<sup>4</sup>, za którą została nominowana do Nagrody Literackiej Nike w 2022 roku.

Emocje są przedmiotem analizy wielu dyscyplin, także językoznawcze zainteresowania emocjami są wyraźnie zarysowane w badaniach naukowych. Nie dziwi to, gdyż są one ważnym składnikiem życia indywidualnego i społecznego, istotą człowieczeństwa i czynnikiem wpływającym na relacje społeczne. Lingwistyka podejmuje badania nad związkami język–emocje z różnych punktów widzenia, a więc na bazie różnych teorii i z różnych perspektyw analitycznych: poczynając od opracowań na temat językowych sposobów społecznego uzewnętrzniania emocji poprzez komunikowanie o stanach emocjonalnych, opracowań na temat nazywania emocji, wyrażania emocji i przejawiania emocji<sup>5</sup> (analizy językowe opisu emocji w sposób szczególnie uwzględniały teksty literackie, a w konsekwencji związane były z funkcją ekspresywną i wartościowaniem<sup>6</sup>), poprzez opracowania dotyczące językowych wykładników emocji na każdym poziomie systemu języka<sup>7</sup>, powiązane z konkretnym typem komunikacji o charakterze interakcji<sup>8</sup> – po analizie ujętych w konkretnych doświadczeniach osobistych stanów emocjonalnych i towarzyszącemu im wartościowaniu<sup>9</sup>. Nie brakuje także analiz dotyczących nazywania i wyrażania emocji w poszczególnych społecznościach i w przestrzeni międzykulturowej<sup>10</sup>.

<sup>3</sup> Agnieszka Szpila, *Bardo* (Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal, 2018).

<sup>4</sup> Agnieszka Szpila, *Heksy* (Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal, 2021).

<sup>5</sup> Stanisław Grabias, *Język w zachowaniach społecznych* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1994), 258.

<sup>6</sup> Stanisław Grabias, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo* (Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1981); Jadwiga Puzynina, *Słowo – wartość – kultura* (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1997); też, *Wartość i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa* (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 2013).

<sup>7</sup> Renata Grzegorzczak, „Struktura semantyczna wyrażen ekspresywnych”, w: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, red. Mieczysław Szymczak (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1978), 117–123; Artur Rejter, *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2006); tenże, „Język a emocje w ujęciu glottodydaktycznym”, w: *Sztuka i rzemiosło. Nauczycy Polski i polskiego*, red. Aleksandra Achtełlik, Małgorzata Kita, Jolanta Tambor (Katowice: Wydawnictwo Gnome, 2010), t. 2, 75–83.

<sup>8</sup> Marek Rutkowski, „Konwersacyjne wykładniki emocji w rozmowie”, *Prace Językoznawcze* 21 (2019), 2: 161–174.

<sup>9</sup> Katarzyna Kuś, „Teoria emocji Anny Wierzbickiej”, *Linguistica Copernicana* 1 (2010), 3: 207–224; Anna Wierzbicka, „Emotion and facial expression: A semantic perspective”, *Culture & Psychology* 1 (1995): 227–258; też, „Mówienie o emocjach, semantyka, kultura i poznanie”, w: tenże, *Język – umysł – kultura* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999), 138–188.

<sup>10</sup> Artur Rejter, „Relacja język a emocje w perspektywie międzykulturowej”, *Poradnik Językowy* 3 (2008): 12–23; Elżbieta Łątka, „Czy mówienie o emocjach w języku obcym jest możliwe? O potrzebie rekonstruowania skryptów kulturowych wyrażania emocji dla glottodydaktyki polszczyzny”, *Acta Universitatis*

Włączanie w opis emocji narzędzi lingwistyki pamięci wynika z popartego licznymi badaniami, zwłaszcza neurobiologicznymi i psychologicznymi, oczywistego związku między pamięcią i emocjami (rozumianymi szeroko jako emocje, nastroje i afekty). Z tego powodu, obok różnych typów pamięci (operacyjnej, krótkotrwałej, długotrwałej itp.), wyróżnia się tzw. pamięć emocjonalną wiążącą zdolność zapamiętywania z bodźcami emocjonalnymi i zwiększonym wydzielaniem noradrenaliny – jednego z neuroprzekazników w obrębie struktur centralnego układu nerwowego. Pamięć i niepamięć często warunkowane są przeżywaniem i emocjami, to one m.in. decydują o obecności i trwałości śladów pamięci. Ponadto w zależności od form pamięci i obecnego nastroju częściej wybieramy emocje pozytywne lub negatywne. Badania wykazują, że pamięć bodźców werbalnych lub obrazkowych częściej przywołuje negatywne emocje, gdy z kolei badania oceniające pamięć doświadczeń autobiograficznych lub informacji zakodowanych w odniesieniu do siebie wykazały większą tendencję do przypominania sobie wydarzeń pozytywnych<sup>11</sup>. Badania pamięci autobiograficznej potwierdziły ponadto, że doświadczenia emocjonalne pamięta się dokładniej i wyraźniej, co wynika z tego, że pamiętanie doświadczenia jest ponownym przeżywaniem go, i to z dużą intensywnością<sup>12</sup>. Jak pisał Daniel Goleman:

Nastrój ma ogromny wpływ na nasze myślenie, pamięć i postrzeganie. Kiedy jesteśmy rozgniewani, chętniej zapamiętujemy to, co podtrzymuje w nas gniew, myśli skupiają się na przedmiocie naszej złości, a ona sama tak wypacza nasze widzenie świata, że dobrotliwa skądinąd uwaga może nam się wydać manifestacją wrogości<sup>13</sup>.

Emocje mają zatem realny wpływ na sposób pamiętania, co wyrażane jest w języku. Wspomnienia mogą być także rewaloryzowane przez emocje na podstawie tych towarzyszących w momencie mówienia, co sygnalizują właściwe struktury językowe, typu: *z perspektywy czasu; wtedy czułam; pamiętałam, że byłam szczęśliwa*.

Jak wspomniano wcześniej, pamięć autobiograficzna, a więc i narracja autobiograficzna, wywoływane są przez różne emocje, na przykład dumę, wstyd, żal, pragnienie uwolnienia się od traumy. Na poziomie narracyjnym ponadto, czerpiąc z neurobiologicznej tezy, że emocje wywołują emocje, możemy poszukiwać wpływów nadawczo-odbiorczych. Słuchanie/czytanie o emocjach nie jest zatem procesem jedynie intelektualnym, oprócz funkcji poznawczej silnie uruchamia funkcję ekspresywną. Odpowiednie, umiejętne

---

*Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców* 19 (2012): 35–43; Barbara Łukaszewicz, *Emocje – kultura – język. Wyrażanie emocji negatywnych w polonistycznej praktyce glottodydaktycznej* (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2022).

<sup>11</sup> Por. Elizabeth A. Kensinger, Daniel L. Schacter, „Memory and Emotion”, w: *Handbook of Emotions*, red. Michael Lewis, Jeannette M. Haviland-Jones, Lisa Feldman Barrett (New York: Guilford Press, 2008), 602.

<sup>12</sup> Por. tamże, 605.

<sup>13</sup> Daniel Goleman, *Inteligencja emocjonalna w praktyce*, przeł. Andrzej Jankowski (Poznań: Media Rodzina of Poznań, 1997), 101.

wyrażanie emocji w języku pozwala odbiorcy odebrać je, odziedziczyć i współprzeżywać, zostawiając ślady także w jego własnej pamięci emocjonalnej. Język uruchamia uczucia poprzez mówienie o nich. Powołujemy je do życia poprzez tekst, który pozwala nam współprzeżywać doświadczenia osobiste, poprzez wspólny kontekst doświadczeń. Chociaż emocje są zawsze własne, to rozpoznawane są w kontekście doświadczeń kultury, w której żyjemy i udostępniane poprzez język.

Przy opisie językowych środków wyrażania emocji w kontekście lingwistyki pamięci – czyli jak pamiętamy o emocjach, jak emocje wywołują wspomnienia i jak o nich mówimy w języku – użyteczne wydają się narzędzia teorii konstruowanej emocji, dla której w opisie procesów emocjonalnych istotne są sytuacje społeczne: zakodowane w języku słownictwo emocjonalne oraz kulturowe normy dla danej kategorii emocjonalnej<sup>14</sup>. Twórczynią teorii konstruowania emocji jest Lisa Feldman Barrett, która uznała, że rozumienie emocji nie jest uniwersalne i zakodowane w mózgu, ale kulturowe i językowe. Mózg bowiem odbiera sygnały w postaci bodźców przyjemne–nieprzyjemne, pobudzające–wyciszające, a dopiero wtórnie nakładamy na nie koncepcje społeczne, sygnały kulturowe, w tym dostępne słownictwo pozwalające nazywać coś smutkiem, złością, radością, strachem czy obrzydzeniem<sup>15</sup>. Zatem emocje konstruujemy na podstawie doznań fizjologicznych, ale w dużej mierze pod wpływem kontekstu zewnętrznego, w uwikłaniu społecznym i kulturowym, uzależnionym od pełnionych ról i od posiadanych przekonań społecznych<sup>16</sup>. W tym sensie obraz emocji w autobiografii jest obrazem pamięci o swojej tożsamości społeczno-kulturowej i tożsamości jednostkowej.

W koncepcji konstruowania emocji wyróżniane są ich trzy zasadnicze składniki: odczucia afektu (odzwierciedlenie zmian cielesnych), doznania eksteroceptywne (tj. związane z receptorami: wzrokowe, słuchowe, węchowe) oraz wiedza pojęciowa spajająca dane interoceptywne i eksteroceptywne. Pojęcia emocjonalne powstają też jako:

[...] dane odnośnie do relacji osoby z jej środowiskiem, otoczeniem, innymi ludźmi; informacje pozyskane z szerokiego spektrum zasobów kulturowych, z którymi osoba ma do czynienia; specyficzne dane pozyskane w trakcie indywidualnego doświadczenia (np. specyficzne odczucia cielesne, dane percepcyjne związane z jakąś sytuacją emocjonalną przeżyta przez osobę)<sup>17</sup>.

W tym kontekście teoria konstruktywistyczna Lisy Feldman Barrett pozwala widzieć emocje jako pochodną indywidualnej pamięci emocjonalnej, ale i pamięci społecznej, skoro

<sup>14</sup> Zob. Lisa Feldman Barrett, „The Conceptual Act Theory: A Précis”, *Emotion Review* 6 (2014), 4: 292–297, za: Barbara Gawda, „Wstęp. Język emocji”, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* 31 (2018), 4: 10–11.

<sup>15</sup> Lisa Feldman Barrett, *Jak powstają emocje*, tłum. Agnieszka Jarosz (Warszawa: CeDeWu, 2018).

<sup>16</sup> Por. tamże, 56–59.

<sup>17</sup> Gawda, „Wstęp”, 12.

sposoby ich wyrażania są silnie osadzone społecznie i kulturowo. Język odgrywa w tym rolę kluczową, za pomocą języka konceptualizujemy własne emocje i udostępniamy je innym zgodnie z przyjętymi wzorcami społeczno-kulturowymi:

[...] emocje nie są w nas wbudowane, ale składają się z większej liczby elementów. Nie są uniwersalne, ale różnią się pomiędzy kulturami. Nie są wyzwalane, są tworzone. Pojawiają się jako kombinacja właściwości fizycznych twojego ciała; elastycznego mózgu, który jest kształtowany przez środowisko, w którym się rozwija; oraz twojej kultury i wychowania, które tworzą to środowisko<sup>18</sup>.

Emocje są zatem produktem ludzkiej umowy i są konstruowane tak samo jak inne pojęcia, bywa, że za pomocą tych samych słów opisujemy różne emocje, bywa, że w jednych kulturach i językach mamy słowa na emocje, których nie nazywamy w innych.

Jak wspomniano wyżej, impulsem i determinantą narracji autobiograficznej mogą być określone emocje, u Agnieszki Szpili, jak sama mówi, była to wściekłość:

Ktoś z redakcji trafił na mojego bloga, którego pisałam wtedy, gdy byłam strasznie wściekła na świat i na to, co się dzieje w moim życiu i na to, że dzieci moje okazały się neurologicznie inne. Przez te próbki pisarskie zaproponowano mi napisanie książki<sup>19</sup>.

Emocja u samego początku staje się przyczyną i potrzebą pisania i zachowywania w pamięci wydarzeń z życia. Wśród językowych wykładników emocji w powieści Szpili znajdują się: 1. frazy odsyłające nas do konkretnych emocji lub wprost je nazywające (ośrodkiem mogą być zarówno rzeczowniki, np. *szczęście*, jak i przymiotniki, np. *szczęśliwy*, oraz czasowniki, np. *cieszyć się*); 2. opisy symptomów; 3. opisy doznań eksteroceptywnych oraz 4. rozbudowane metafory i porównania opisujące emocje:

1. frazy odnoszące się do konkretnych emocji lub wprost je nazywające, typu: obrzydzenie: *brzydką mnie, ale jednocześnie fascynują* (ŁS 9); radość/szczęście: *jestem bardzo szczęśliwa* (ŁS 10); *szampański humor* (ŁS 24); *tak bardzo cieszyłam się* (ŁS 25); współczucie: *Współczułam im, ale też sobie* (ŁS 19); strach/lęk/przerażenie: *poczułam przerażenie* (ŁS 7); *od dzieciństwa się bałam* (ŁS 28); ale i inne: *czują do siebie niechęć i wściekłość* (ŁS 20); *byłam tak dumna* (ŁS 24); *już go trochę bardziej lubiłam* (ŁS 29); *Jednak na początku to była miłość. I przyciąganie. Ogromne. Obeszwalniające* (ŁS 16); *Byłam tak dumna* (ŁS 24); *Tak bardzo cieszyłam się* (ŁS 25); *brak czułości* (ŁS 23);

<sup>18</sup> Feldman Barrett, *Jak powstają emocje*, 15.

<sup>19</sup> Agnieszka Skrzyńska-Michalczewska, *Agnieszka Szpila i jej „Łebki od Szpilki”*, dostęp 4.09.2024, <https://www.kazimierzdolny.pl/news/agnieszka-szpila-i-jej-lebki-od-szpilki/39177.html> [data publikacji 9.03.2017].

2. opisy symptomów, np. *poczułam przerażenie, na czoło wystąpiły mi kropelki potu i skóra ścierpła* (ŁS 7); *wyję wniebogłosy z bólu i przerażenia* (ŁS 10); *zanosić się płaczem* (ŁS 7); *I ona w tym miejscu drżała, i przed półeczką z kapeluszami mdlały jej nogi* (ŁS 26); *babcia wtedy syczała z zakłopotania* (ŁS 28); *musiałam z tego namiotu wiać i oddychać, i uspokajać się, bo opanowała mnie jakaś dziwna gorączka, drżenie ciała, skurcze przedporodowe i najprawdziwszy w świecie atak paniki* (ŁS 32); *Matka Bożena omal nie zemdlala ze wstydu* (ŁS 238);
3. opisy doznań eksteroceptywnych, np. *pełnym obrzydzenia spojrzeniem* (ŁS 21); *patrzyli na mnie z dziwną troską i politowaniem* (ŁS 23); *zaczął miotać oczami gromy* (ŁS 238); *czasem je także powącham, żeby chociaż przez moment poczuć ich siłę i kruchość zarazem* [o banknotach – D.S.]; (ŁS 26); *dzieci po porodzie pachną najpiękniej, po to, by uzależnić od swojego zapachu matkę, by tym właśnie zapachem wryć się jej w serce* (ŁS 34); *To był taki zapach, który był wszechpotężny, wciskał się w nozdrza jak świeżo zmielony imbir i pieprz, i gałka muszkatołowa i poprzez swą ostrość i cierpkosć zapowiadał przepiękną rozkosz i mękę jednocześnie* (ŁS 240);
4. metafory i porównania, typu: *walić głową w swój własny chiński mur i płakać. Z bezradności. Z bezsilności* (ŁS 23); *Narażać siebie i woskiem posklejane skrzydła na rozpieprzenie się w drobny mak o kocie lby, kostkę granitową, asfalt, jednym słowem – o bruk* (ŁS 22–23); *To było takie doznanie, jakby ktoś mi podał kroplówkę, z której – zamiast glukozy, minerałów i witamin – wypływało bardzo czyste źródło, z taką wodą, co splywa prosto ze szczytu gór. Ożywcze. Piękne* (ŁS 30); *Szajba, która odbija matce po narodzinach miotu, jest czymś nieprawdopodobnym. To jest tak, jakby ktoś przysłał ci skrzynkę szampana, złote pantofelki Kopciuszka, karete z dyni oraz wejściówkę na najpiękniejszy bal w życiu [...]* (ŁS 37).

Przy opisach symptomów i doznań eksteroceptywnych wyraźnie widać subiektywność i niejednoznaczność opisu przeżyć. Symptomy, czyli dreszcze, łzy, pocenie ciała, przyspieszony oddech, same w sobie nie mówią nam o rodzaju przeżywanych emocji, mogą być wskaźnikiem ich intensywności wpływającej na reakcje fizjologiczne, ale potrzebujemy wskazówek kontekstowych lub wprost nazwy emocji, że drżymy na przykład z ekscytacji, nie ze strachu. Stąd językowo symptomy mogą stanowić komentarz, szczegółowy opis doznań nazwanej wprost emocji: *poczułam przerażenie, na czoło wystąpiły mi kropelki potu i skóra ścierpła* (ŁS 7) lub odwrotnie, opis symptomów i doznań prowadzi nas do konkretnej emocji: *opanowała mnie jakaś dziwna gorączka, drżenie ciała, skurcze przedporodowe i najprawdziwszy w świecie atak paniki* (ŁS 32).

Szczególnie odkrywcze w powieści są wszelkie metafory pokazujące utrwalone kulturowo emocje i uczucia w innych autorskich odsłonach. Tak jest na przykład z miłością macierzyńską, która u Agnieszki Szpili znacznie wykracza poza stereotypowy i utrwalony kulturowo obraz miłości czulej i delikatnej:

Tak czy inaczej, miłość matki do dzieci jest rodzajem skaleczenia neurologicznego typu down, autyzm, porażenie mózgowe, zespół Arnolda-Chiariego, koci krzyk, zespół Tourette'a lub jeszcze gorzej. W skrajnych przypadkach graniczy z głęboką psychozą (ŁS 39).

Cechą charakterystyczną opisu emocji w powieści Agnieszki Szpili jest także zestawianie ze sobą skrajnych uczuć i odkrywanie przed czytelnikiem ambiwalencji emocjonalnej:

Wyję w niebogłoty z bólu i przerażenia. [...] Wyję, ale na swój sposób jestem bardzo szczęśliwa, bo wiem, że jednak, jakimś cudem, ten pierwszy poważny upadek udało mi się przeżyć (ŁS 10); Ślimaki przyniósł mi z działki dziadek K. Brzydzą mnie, ale jednocześnie fascynują do tego stopnia, że nie bawię się niczym innym (ŁS 9).

Skoro emocje są wynikiem indywidualnego osądu doznawanych impulsów i własnym odczuwaniem ich intensywności, możliwe jest przeskalowanie tychże emocji. Tak się dzieje w tym tekście – subiektywne odczuwanie własnych emocji jest tak silne, że uprawnia do zestawiania w formie analogii ze zbiorowymi doświadczeniami. I tak poczucie szczęścia budowane jest przez sensualne obrazy pozytywnych doznań smakowych i wzrokowych, sięgające po typowe doświadczenia społeczne lub wielkie symbole kulturowe, np.

Była sobie sielanka, sceny arkadyjskie z Poussina, życie słodkie jak wata cukrowa, chałwa turecka i rachatlukum, pierroty i kolombiny z obrazów Watteau, sady pełne dojrzałych jabłek pod Grójcem i śliwek dąbrowickich, tych, które chłopci sprzedają z wozu w Czersku pod kościołem, które smakują najlepiej nieumyte, oblepione sokiem tych najbardziej dojrzałych, co brzemienne w nektar i pestkę nie wytrzymały i pękły, ukazując swe wnętrza. Ach śliwki z sadów nadwiślańskich w Czersku, bursztynowe w środku, purpurowe na zewnątrz, po pęknięciu wyglądające jak dziewczęce łono, pachnące niewinnością i zapowiedzią długiej niczym niedzielne popołudnie, leniwie rozlanej w lędźwiach rozkoszy (ŁS 51).

Bezsprzecznie pozwala to czytelnikowi współprzeżywać opisywane emocje, ale też znaleźć się w podobnych własnych doświadczeniach, ustalić analogie do własnych wspomnień:

W pierwszym wspomnieniu, które pamiętam [...] trzymam w rękach słoik ze ślimakami. [...] Dziadek mówi, żebym się do nich uśmiechała. Dopóki będę się do nich uśmiechać, dopóty będą żyć. W nocy staram się w ogóle nie zasnąć. Żeby mi te ślimaki nie pozdychały Zasypiam nad ranem. Po obudzeniu widzę, że wszystkie ślimaki są martwe. Winę za śmierć ślimaków noszę w sobie przez kilka pierwszych lat życia. To wystarczy wrażliwemu dziecku, by mieć już w życiu lekko pod górkę, by brać

na siebie odpowiedzialność za Hiroszimę, Czarnobyl, połowy tuńczyków, dziurę ozonową, Holocaust (ŁS 9).

Pamięć i emocje splatają się we wspomnieniach, tworząc łańcuch powiązań neuro-nowych: wspomnienie – doznanie – symptom. Reminiscencja z dzieciństwa otwiera przestrzeń do wyobrażenia ślimaków i innych stworzeń stojących na straży złych wspomnień, nie pozwalając im odejść. Pamięć o bolesnych wydarzeniach jest nadmiarem, a niepamięć wydaje się wytchnieniem:

W mojej głowie mieszkają same robale – larwy motyli, dżdżownice, ślimaki. To one pilnują złych wspomnień. Nie dają im odejść w spokoju. Jak tylko bolesne wspomnienie chce już na zawsze skapitulować i odejść w niepamięć, te wszystkie robale, płazińce, poczwary obłapiają je i przyklejają się do niego. A potem na swoich panczykach, skrzydłach, skorupkach taszczą je do kory mózgowej, wałkują i wbijają z powrotem w płat czołowy, żebym przypadkiem nie poczuła się w tym wcieleniu za bardzo wyluzowana [...] (ŁS 9–10).

Wspomnienie przywołujące bolesne chwile unaoczniają się w procesie równie bolesnego przypominania. Traumatyczne doświadczenia i towarzyszące im niechętnie przywoływane wspomnienia tworzą kolejne poziomy doświadczeń emocjonalnych, w tym poczucia winy i odpowiedzialności, której intensywność z doświadczenia indywidualnego rozszerza się na zbiorowe, społeczne i pokoleniowe doświadczenia wyrządzonego zła. Te zestawienia traum własnych z doświadczeniami społecznymi jest charakterystycznym sposobem budowania pamięci osobistej poprzez wpisywanie jej w doświadczenia wspólnoty: *Jedno jest pewne – Hesia i Milenka powstały z miłości. Nieważne, że starczyło jej ledwie na rok, może dwa, a potem już był Afganistan, Zatoka Perska, Ground Zero, Czarnobyl* (ŁS 15).

Siła oddziaływania opisów emocji w powieści Agnieszki Szpili tkwi także w tym, że dochodzi do pokazania także tych uczuć, które w sobie konstruujemy, ale niechętnie je wyrażamy, zamknięci w schematach społecznych i kulturowych, uwięzieni w stereotypach. Znajdujemy więc opisy emocji, które odczuwamy wbrew dezyderatom społecznym, jak erotyczne wyobrażenia o Jezusie podczas mszy, objawiające się gęsią skórką na całym ciele: *gdy po ciele szedł prąd, jak wtedy, gdy dotknęłam drutu w zoo, przy stanowisku z niedźwiedziami* (ŁS 241).

O uczuciach i emocjach jest w powieści wiele, bowiem trudno oddzielić wspomnienia od emocji, a o trwałości wielu wydarzeń w pamięci decydują właśnie powiązane z nimi poruszenia, znajdujemy przywołania emocji wprost, szerokie opisy stanów emocjonalnych, refleksje nad istotą poszczególnych emocji: *Mówią na to cesarskie cięcie. Nie wiem dlaczego. Przecież wcale nie czułam się podczas tego zabiegu jak cesarzowa* (ŁS 35), i wreszcie refleksje nad samym charakterem przypominania w kontekście emocji. Interesujące są sądy ujawniające pamiętanie emocji i modyfikowanie, ocenianie wspomnień z perspektywy

czasu. Są to uciążliwe wspomnienia budzące złe emocje: *bolesne wspomnienie* (ŁS 9), *Nie lubię tych wspomnień z dzieciństwa. Nie lubię ich nośników – robali* (ŁS 10); ale też odwołania do chwil związanych z odczuwaniem szczęścia: [...] *(tak, tak, to był niezaprzeczalnie najwspanialszy okres mojej kobiecości), oddawałam się hedonistycznemu trwonieniu pieniędzy, tłumacząc sobie w najbardziej głupkowany sposób, że robię to dla dzieci, by już będąc w brzuchu, czuły, jak fantastyczną mają matkę* (ŁS 24). Zwykle emocje wykazują trwałość we wspomnieniach, te złe nadal budzą niepokój, dobre przywoływane są z chęcią. Czasem znajdujemy próby oceny własnych przeżyć z perspektywy czasu, np. *Byłam wtedy dość durna – tak na to patrzę dziś, z dystansu siedmiu lat* (ŁS 25).

## Zakończenie

Biograficzność powieści uruchamia pamięć emocjonalną, bowiem już samym impulsem do pisania wydaje się potrzeba uporządkowania wspomnień i towarzyszących im silnych emocji, samym impulsem bezpośrednim jest konkretna emocja – wściekłość.

Ponadto, jak pisała Lisa Feldman Barrett, emocje są rzeczywistością społeczną i konstruujemy je w języku tak jak każde inne pojęcia, tworząc swoistą, kolektywną siatkę pojęciową: „Kategorie emocji [...] stają się rzeczywiste poprzez kolektywną intencjonalność. By zakomunikować komuś, że jesteś rozgniewany, oboje musicie podzielać rozumienie «Gniewu»”<sup>20</sup>. Obecne w autobiografii rozbudowane opisy i odwołania do emocjonalnych doświadczeń konkretnej wspólnoty dotyczą trzech płaszczyzn:

1. typowych praktyk codziennego życia (kościół, Biedronka, galeria handlowa, wyjazd nad morze, szpital itp.);
2. faktów kultury popularnej osadzające nas pokoleniowo wśród grupy z dzieciństwem ukształtowanym w latach 70. i 80. XX wieku, np. *Pszczółka Maja*, muppety, ksiądz Ralph z *Ptaków ciernistych krzewów*, niewolnica Isaura;
3. doniosłych wydarzeń społecznych, np. Zatoka Perska, Czarnobyl, Gross-Rosen. Wszystkie te doświadczenia służą właśnie współprzeżywaniu czytelnika z nadawcą na podstawie wspólnoty pamięci. I chociaż ostatecznie nasze emocje możemy w związku z tymi faktami konceptualizować inaczej, niemniej jednak rozumiemy ten kontekst i potrafimy prawidłowo go odczytać, właśnie dzięki obecności w tej samej wspólnocie pamięci doświadczeń.

## Źródło

Szpila, Agnieszka. *Łebki od Szpilki*. Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal, 2015.

<sup>20</sup> Feldman Barrett, *Jak powstają emocje*, 187.

## Bibliografia

- Burek, Tomasz. „Autobiografia jako rozpamiętywanie losu: nie tylko o *Rodzinnej Europie*”. *Pamiętnik Literacki* 72 (1981), 4: 123–141.
- Feldman Barrett, Lisa. „The Conceptual Act Theory: A Précis”. *Emotion Review* 6 (2014), 4: 292–297.
- Feldman Barrett, Lisa. *Jak powstają emocje*. Tłum. Agnieszka Jarosz. Warszawa: CeDeWu, 2018.
- Gawda, Barbara. „Wstęp. Język emocji”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* 31 (2018), 4: 10–11.
- Goleman, Daniel. *Inteligencja emocjonalna w praktyce*. Przeł. Andrzej Jankowski. Poznań: Media Rodzina of Poznań, 1997.
- Grabias, Stanisław. *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1981.
- Grabias, Stanisław. *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1994.
- Grzegorzczukowa, Renata. „Struktura semantyczna wyrażen ekspresywnych”. W: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, 117–123, red. Mieczysław Szymczak. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1978.
- Kensinger, Elizabeth A., Daniel L. Schacter. „Memory and Emotion”. W: *Handbook of Emotions*, 601–617, red. Michael Lewis, Jeannette M. Haviland-Jones, Lisa Feldman Barrett. New York: Guilford Press, 2008.
- Kuś, Katarzyna. „Teoria emocji Anny Wierzbickiej”. *Linguistica Copernicana* 1 (2010), 3: 207–224.
- Łątka, Elżbieta. „Czy mówienie o emocjach w języku obcym jest możliwe? O potrzebie rekonstruowania skryptów kulturowych wyrażania emocji dla glottodydaktyki polszczyzny”. *Acta Universitatis Lodzianis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców* 19 (2012): 35–43.
- Łukaszewicz, Barbara. *Emocje – kultura – język. Wyrażanie emocji negatywnych w polonistycznej praktyce glottodydaktycznej*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2022.
- Puzynina, Jadwiga. *Słowo – wartość – kultura*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1997.
- Puzynina, Jadwiga. *Wartość i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 2013.
- Rejter, Artur. *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2006.
- Rejter, Artur. „Relacja język a emocje w perspektywie międzykulturowej”. *Poradnik Językowy* 3 (2008): 12–23.
- Rejter, Artur. „Język a emocje w ujęciu glottodydaktycznym”. W: *Sztuka i rzemiosło. Nauczyć Polski i polskiego*. T. 2, 75–83, red. Aleksandra Achtelik, Małgorzata Kita, Jolanta Tambor. Katowice: Wydawnictwo Gnome, 2010.
- Rutkowski, Marek. „Konwersacyjne wykładniki emocji w rozmowie”. *Prace Językoznawcze* 21 (2019), 2: 161–174.
- Skrzyńska-Michalczewska, Agnieszka. *Agnieszka Szpila i jej „Łebki od Szpilki”*. Dostęp 4.09.2024. <https://www.kazimierzdolny.pl/news/agnieszka-szpila-i-jej-lebki-od-szpilki/39177.html>.
- Szpila, Agnieszka. *Bardo*. Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal, 2018.
- Szpila, Agnieszka. *Heksy*. Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal, 2021.
- Wierzbicka, Anna. „Emotion and facial expression: A semantic perspective”. *Culture & Psychology* 1 (1995): 227–258.
- Wierzbicka, Anna. „Mówienie o emocjach, semantyka, kultura i poznanie”. W: *też, Język – umysł – kultura*, 138–188. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999.

## Językowe środki wyrażania emocji w *Łebkach od Szpilki* Agnieszki Szpili z perspektywy lingwistyki pamięci

### Streszczenie

W artykule podjęto próbę analizy tekstu powieści autobiograficznej pod kątem językowych środków wyrażania emocji w kontekście lingwistyki pamięci. Badania z zakresu neurobiologii i psychologii wykazują istnienie silnego związku pomiędzy emocjami a zapamiętywaniem, przeżywaniem a utrwalaniem w pamięci, stąd potrzeba zaobserwowania, jakie wspomnienia są utrwalane w języku i w jaki sposób, tj. za pomocą jakich środków językowych. Tekst biograficzny, pisany jako wyraz potrzeby zachowania faktów i towarzyszących im przeżyć w pamięci, jest szczególnie bogaty w materiał badawczy tego typu. Analiza pozwala bliżej przyjrzeć się sposobom językowego i kulturowego opisywania emocji, towarzyszących im symptomów i doznań fizycznych w kontekście teorii konstruowania emocji Lisy Feldman Barrett.

## Linguistic means of expressing emotions in *Łebki od Szpilki* by Agnieszka Szpila from the perspective of memory linguistics

### Summary

The article attempts to analyze the text of an autobiographical novel in terms of linguistic means of expressing emotions in the context of memory linguistics. Research in neuroscience and psychology shows that there is a strong connection between emotions and remembering, experiencing and preservation in memory, hence the need to observe what memories are preserved in language and how, i.e. by what linguistic means. Biographical texts, written out of a need to preserve memories and experiences, are particularly rich sources of research material. The analysis takes a closer look at the ways in which emotions, accompanying symptoms and physical sensations are described linguistically and culturally in the context of Lisa Feldman Barrett's theory of the construction of emotions.

### Cytowanie

Szagan, Dorota. „Językowe środki wyrażania emocji w *Łebkach od Szpilki* Agnieszki Szpili z perspektywy lingwistyki pamięci”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 359–369. DOI: 10.18276/sj.2025.24-23.